

Sygn. akt I ACa 353/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Barbara Owczarek SO del. Tomasz Ślęzak (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko Parafii (...) w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 309/12

- 1) oddala apelację;
- 2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 353/13

UZASADNIENIE

Powód R. C. wniósł pozew przeciwko Parafii (...) w C., domagając się zapłaty kwoty 10 000 000 zł tytułem zadośćuczynienia, upatrując swojej krzywdy w fakcie włączenia go do kościoła (...). Powód wskazał przy tym, że zdarzeniami wyrządzającymi szkodę było przede wszystkim ochrzcenie go, a nadto jego uczestnictwo w mszach świętych i w lekcjach religii. Podał, że pozew opiera na dwóch podstawach tj. „chrzcie pozabiblijnym i nauce i piekle i duszy ludzkiej” oraz stwierdził: „przez 27 lat żyłem w ciągłym strachu przed piekłem ognistym. Męczono mnie w ten sposób psychicznie i dlatego myślę, że są to szczególne okoliczności do przyznania zadośćuczynienia przez Sąd”.

Pozwana Parafia (...) w C., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, domagała się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu od powoda. W uzasadnieniu pozwana podniosła, że powód nie wykazał, aby doszło do zdarzeń obiektywnie wymagających rekompensaty w formie zadośćuczynienia. Chrzest dziecka następuje za wiedzą rodziców i zgodnie z ich wolą. Poza tym proboszcz pozwanej parafii, po zapoznaniu się z księgami chrzcielnymi ustalił, że R. C. nie został ochrzczony w pozwanej parafii, przystąpił tam natomiast do pierwszej komunii świętej.

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej 7 217 złotych tytułem kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest bezzasadne. Wskazał, że powód nie przedstawił żadnych dowodów ani nie zgłosił wniosków dowodowych, które umożliwiłyby poczynienie ustaleń faktycznych dla potrzeb sprawy, nie wykazał nawet, iż w pozwanej parafii został ochrzczony i tam nauczany religii. Nie uargumentował wysokości dochodzonego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy, powołując art. 48 i 53 Konstytucji RP, a także art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c. uznał, że powód nie wykazał, aby doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wskutek włączenia do kościoła (...), ochrzczenia go, jego uczestnictwa w mszach świętych i w lekcjach religii. Nie wykazał także, aby był zmuszany do uczestniczenia w praktykach religijnych, których nie uznaje, czy był pozbawiony możliwości kształtowania swojego światopoglądu i poszukiwania dróg życiowych. Brak także podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie doszło do wystąpienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 415, 416 k.c. Ochrzczenie dziecka i nauczanie religii, za zgodą i wiedzą jego rodziców, nie jest działaniem wyrządzającym szkodę.

Jako podstawy rozstrzygnięcia o kosztach wskazane zostały art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

W apelacji od tego wyroku powód zarzucił pominięcie przez Sąd Okręgowy jego wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego bibliisty oraz rozpoznanie sprawy przez ten Sąd w sposób powierzchowny oraz stronniczy i powołując się na swoją dotychczasową argumentację wniósł, jak należy rozumieć, o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenie o zadośćuczynienie z powodu naruszenia dóbr osobistych opiera się na powołanych przez Sąd Okręgowy przepisach prawa materialnego, a z uwagi na argumenty powoda co do zdarzeń, które w jego mniemaniu stanowią o tych naruszeniach, trafnie Sąd ten odwołał się także do przepisów ustawy zasadniczej, z których wynikają prawa obywateli gwarantujące rodzicom możliwość wychowania dzieci, nauczania moralnego i religijnego zgodnie z własnymi przekonaniem. Rodzice, według tych uregulowań, powinni uwzględnić stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. Każdemu zapewniono wolność sumienia i religii, przy czym wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Konstytucja RP przewiduje także, że religia kościoła lub innego związku wyznaniowego o uregulowanej sytuacji prawnej może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszona wolność sumienia i religii innych osób. Nikt nie może być zmuszany do uczestniczenia ani do nieuczestniczenia w praktykach religijnych (art. 48 i 53 Konstytucji).

Żadne z tych podstawowych praw i wolności obywateli nie zostały naruszone przez pozwaną w odniesieniu do powoda, powód nie wykazał bowiem, a na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.), aby pozwana jakimkolwiek

swoim działaniem te prawa powoda naruszyła. Przeciwnie, jedyne istotne z punktu widzenia skonkretyzowanych zarzutów powoda dotyczących udzielenia mu sakramentu chrztu świętego, ustalenie faktyczne w sprawie, oparte zostało na wyjaśnieniach pozwanej, z których wynika, że powód nie był ochrzczony w pozwanej parafii. Już ta okoliczność faktyczna, skutecznie przez powoda nie podważona, czyni bezprzedmiotowymi dalsze rozważanie tej kwestii.

Niezależnie od tego rację ma także Sąd pierwszej instancji wskazując na brak wykazania przez powoda wszystkich przesłanek ustawowych dotyczących naruszenia dóbr osobistych, co do pozostałych zdarzeń na które powołuje się powód oraz tych dotyczących jego ewentualnej szkody mającej swoje źródło w tych zdarzeniach. Przepis art. 23 k.c. stanowi, że dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego. Zgodnie natomiast z art. 24 k.c. ten którego ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. W razie naruszenia dobra osobistego sąd na podstawie art. 448 k.c. może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłankami opisanej odpowiedzialności są: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie oraz bezprawność działania sprawcy naruszenia. Spełnienie dwóch pierwszych przesłanek wykazać musi poszkodowany. Jego rzeczą jest więc przede wszystkim określić, w jakich swoich odczuciach, ewentualnie, w jakich konkretnie prawem przewidzianych dobrach osobistych został dotknięty zachowaniem się sprawcy, oraz na czym polega naruszenie tej jego sfery przeżyć, a także okoliczności te udowodnić (art. 6 k.c. i art. 232 k.c.). Powód w tej sprawie nie udowodnił, że pozwana naruszyła jego swobodę sumienia i wolność, rozumianą w kontekście tej sprawy jako wolność wyboru religii i możliwości jej praktykowania. Temu stanowisku nie przeczy brak uwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego powoda, jedyne jaki złożył, o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego bibliisty. Wskazać należy, że podniesiony w tym względzie w apelacji zarzut procesowy nie mógł odnieść skutku wobec treści art. 162 k.p.c., a ponadto dowód taki nie był celowy, jego przedmiotem nie miały być bowiem fakty mające dla sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Dlatego także za zbędne i pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy należy uznać odnoszenie się do argumentacji powoda w tym względzie zawartej w apelacji.

Z tych względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w oparciu o art. 102 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W okolicznościach tej sprawy należało mieć na uwadze subiektywne przekonanie powoda o słuszności jego roszczenia i uwzględniając to, że został on obciążony w zaskarżonym wyroku obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanej w pełnej wysokości, nie obciążać go już kosztami postępowania apelacyjnego.